



**WICEPRZEWODNICZĄCY  
RADY MIEJSKIEJ W ŁODZI**

Łódź, dnia 18 października 2013 r.

**Pani**

**Hanna Zdanowska**

**Prezydent Miasta Łodzi**

**INTERPELACJA**

*Krzysztof Pasiński, Prezydent*

Podczas dyżuru Radnego Pan ██████████ poinformował o zaniedbaniach w kamienicy przy ul. ██████████.

W załączeniu przesyłam dokumenty w przedmiotowej sprawie z prośbą o jej rozpatrzenie.

*Z poważaniem*

*K. Pasiński*

# Co straszy w kamienicy przy [REDAKTOR]

- Ludzie latają w kosmos, a u nas czas stanął w ubiegłym wieku - mówi [REDAKTOR], lokator kamienicy przy ul. [REDAKTOR]. W administracji zapewniają: - Bardzo byśmy chcieli pomóc. Ale nie możemy

## NASZE INTERWENCJE

☎ (42) 19777

✉ LISTY@LODZ.AGORA.PL

### AGNIESZKA URAZIŃSKA

Ulica [REDAKTOR] to nie jest wymarzone miejsce, ani na spacer, ani do mieszkania. Okolica jest dość ponura - po zmroku lepiej się tam nie zapuszczać. Całości dopełniają rozpadające się kamienice. W jednej z nich, pod numerem [REDAKTOR], mieszka [REDAKTOR] emeryt. Ten budynek straszy i niszczy. Od lat zabiegam w administracji o remonty i nie mogę się doprosić - rozkłada ręce. I zaprasza do siebie.

Kamienica już od frontu nie prezentuje się dobrze. Z lewacji odpada tynk, przy fundamentach są spore dziury, drzwi w bramie trzymają się na słowo honoru. W oknach na parterze mroźny wyrzynał kwiaty, młodzieńco z wąsem od środka odmraża szybę świeczką. Na klatce schodowej zdarzają się takie biesiady, że strach wyjść z domu. Ostatnio troszkę się uspokoiło, może młodzież w więzieniu siedzi. Zastanawia się pan [REDAKTOR].

Wchodząc do środka - jest jeszcze gorzej. Na podwórzu rozpadające się drewniane budy służyce za komórkę toalety, a na klatkach schodowych odrapane, dziurawe ściany. W niektórych miejscach widać wystające rury, ktoś zaczął naprawy, ale nie skończył. W mieszkaniu przy [REDAKTOR] od kilkunastu lat - zajmuje kil-



Zniszczona kamienica przy ul. Senatorskiej

kunastometry lokal. - Od początku próbowałem coś tu zmieniać na lepsze. W administracji dobrze mnie znają - mówi.

Z pekatwej teczki wyjmuję stos pism. Prosi w nich o remonty i naprawy w kamienicy, o rynny - bo ich brak sprawia, że deszczówka niszczy budynek. Już w 2003 roku pisał do urzędników: „obiekt jest w stanie powolnego niszczenia”.

W grudniu 2010 roku w piśmie do prezydent Hanny Zdanowskiej skarżył się „wszędzie panuje brud, walają się śmieci, butelki po napojach alkoholowych, odchody zwierząt”.

- Toaletę mam w komórce - mówi i prowadzi w głąb podwórka, gdzie w szopie, w wydzielonym drewnianym boksie zamkniętym na kłódkę, stoi muszla klozetowa. [REDAKTOR] stara

się utrzymać w toalecie porządek, ma mop, szczotkę. Tyle że nie może korzystać z toalety - woda w rezerwarze zamarza.

W domu pan [REDAKTOR] ma kran i bojler. Mógłby się tam myć, a nawet zrobić pranie. Tyle że woda z kranu nie leci już od dłuższego czasu. - A ogólnodostępny kran w kamienicy zlikwidowano. Administracja bała się, że bę-

da kradzieże wody - informuje starszy pan. - Patrzcie, ludzie, w Sudanie buduje się studnie, na [REDAKTOR] woda to rarytas - zamysła się.

Administracja odpowiedziała [REDAKTOR] „Prace sanitarno-porządkowe prowadzone są codziennie. Niniejsza nieruchomość jest pod ciągłym nadzorem administratora”. - A nie wygląda - wzdycha [REDAKTOR].

W administracji Górna-Wschód rzeczywiście dobrze znają [REDAKTOR].

- To taki miły pan, bardzo byśmy chcieli pomóc - zapewnia Aleksandra Wiercioch, która zajmuje się kamienicą. Przyznaje, że obiekt jest w opłakanym stanie i że nic się z tym nie da zrobić. - Bo to nie jest budynek należący do gminy, tylko prywatny, a my nim administrujemy. Dlatego nie ma szans, aby był objęty planem remontowym - tłumaczy.

Bo gmina, która ma problem z remontem własnych kamienic, nie będzie inwestować w cudze. Wiercioch zdradza, że w sądzie od lat toczą się sprawy dotyczące własności kamienicy (na jakimś etapie - nie zdradza). - My możemy prowadzić w budynku tylko drobne prace konserwatorskie, niezbędne, aby kamienica nie została kompletnie zdewastowana. Pieniądze na te prace powinniśmy brać z tzw. dochodowości posesji, czyli z czynszów. A chociaż pod tym adresem mieszka kilkanaście rodzin, ta dochodowość jest prawie zerowa.

[REDAKTOR] mówi, że ma coraz mniej sił na walkę o kamienicę. - Marzy mi się, że doczekam czasów, kiedy ktoś przejrzy na oczy i zadba o ten budynek - mówi. ☉

Łódź, dnia 21.03.2012 r.

**Pan Tadeusz Lik**  
**Dyrektor**  
**Administracji Nieruchomościami**  
**Łódź Górna „Wschód”**

W załączeniu przesyłam do rozpatrzenia protokół podania wniesionego ustnie sporządzony w Wydziale Budynków i Lokali w Departamencie Infrastruktury i Lokali Urzędu Miasta Łodzi. Interweniujący Pan [REDAKTED] zamieszkały przy ulicy [REDAKTED] poinformował, że wspólna toaleta położona w gospodarczym budynku na terenie nieruchomości nie ma zapewnionego ogrzewania jej w okresie zimowym oraz możliwości utrzymywania czystości gdyż Administracja zlikwidowała zawór czerpalny wody w tym pomieszczeniu. Ponadto Interweniujący poinformował, że w wejściu do klatki chodowej budynku, w którym zamieszkuje od wielu lat nie ma skrzydła drzwiowego.

Proszę zatem Pana Dyrektora o rozpoznanie poruszonych spraw i udzielenie Zainteresowanemu odpowiedzi, której kopię należy przesłać do tutaj. Wydziału.



Załącznik – protokół podania wniesionego  
przez Pana [REDAKTED]  
Do wiadomości

[REDAKTED]  
**Sprawę prowadzi – Krzysztof Franek**  
inspektor w Oddziale Remontów i Inwestycji  
Wydziału Budynków i Lokali  
Departamentu Infrastruktury i Lokali  
Urzędu Miasta Łodzi  
tel. 638 40 39.